

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

- 1 wiersz pełny lub jego miejsce:
 przed tekstem -- Mr. 2.
 za tekstem -- " 1.
 w tekście -- " 4.
 O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
 Mr. 1, kiedy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnoś-
 niem do domu i przesył-
 ką pocztową:

- na 1 miesiąc Mr. 7.
 na 2 miesiące " 13.
 " 3 " 18.
 na 6 miesięcy " 33.
 na 12 " 70.

Redakcja i Administracja
 ul. Ryńska 1. tel. 58.
 Administracja otwiera w godz.
 10-3 i 5-7.
 Redaktor przyjmuje w godz.
 6-7 wiecz.
 Reklamy nie zastrzeżone do
 zwrotu nie przechodzą się.
 Reklamy bez zastrzeżenia hor-
 norar, uważane są za bezpłatne.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Wasilkowska, 22.

Kino-Teatr „APOLLO“

Wasilkowska, 22.

Pierwszy obraz fabryki „Pathé“ w Paryżu.

Sensacyjny dramat sportowy
 w 6 cz. podług scenarjusza
 Drury Lane, osnuta na sto-
 sunkach z życia miljarderów
 amerykańskich.

„WHIP“

1. Na pokładzie „Hamiltona“.
2. Stajnia wyścigowa miljar-
 dera.
3. Katastrofa samocho-
 dowa.
4. Polowanie z ogarami.
5. Zbrodniczy zamach. Rozbi-
 cie pociągu.
6. „Whip“ zwycię-
 cieża!

Lipowa 20.

Kino-Teatr „MODERN“

Lipowa 20.

2-gi obraz francusko-amerykańskiej fabryki „Pathé“.

WYRZUTY SUMIENIA.

Wspaniały dramat życiowy w 6-ciu częściach, z udziałem najwybitniejszych
 amerykańskich artystów: słynnej z piękności EMMY WEHLEN i znakomitego
 HAROLDA LOKWOODA.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

z dniem 29-go kwietnia 1919 r. otworzył przy ul. Wasilkowskiej № 34

AGENTURĘ W BIAŁYMSTOKU.

Agentura załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres operacji
 bankowych.

Kasa Agentury czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9-ej
 rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 6-ej po poł.

PRZYPOMINAMY, że czas wnosić prenumeratę za maj r. b.

W rocznicę.

„Uznaję, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z porę, w jakiej się Europa znajduje, rz tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hanbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległośćewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu... dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic... niniejszą konstytucję uchwalamy”.

Tamte słowa rozpoczyna się wielkopomne dzieło polskiej myśli politycznej z końca XVIII i stulecia — Ustawa Rządowa, uchwalona przez Sejm dn. 3 maja 1791 roku. Nie danem było konstytucji owej ucieleśnić się w życiu państwowem, nie udało się ona państwu od upadku. Przyczyn były zewnętrzne i wewnętrzne.

Niezwykła w swej postępowości i kulturze, na owe czasy konstytucja spotkała się z zaciekłym oporem zabórzczych mocarstw ościennych, które podzielił Polski już przesądziły, i dopuścić nie mogły do zorganizowania i sprężenia

wszystkich sił narodu w jeden świadomy swych celów czynnik, dążący do wydzwignięcia Ojczyzny z otchłani rozpręg i niemocy. Z drugiej strony uciebie lata wicherzeń wewnętrznych, lata zepsucia i samowoli tak nadwyrężyły organizm państwowy, że nie sposób było stworzyć odrazu wosko silne i karnej skarb zasobny, nie sposób było zszoszyć na poczekaniu zepsucia moralnego, uśmierzć egoizm osobisty i stanowy, ująć w kluby niskie a wybijające do potworności instynkty ludzkie. Na to potrzebne były lata całe. Majestatyczny płomień miłości Ojczyzny, który niesłychanym blaskiem wybuchł w pracach Sejmu Czteroletniego i oświecił nowe drogi odradzającego się państwa nie był mocen w krótkim okresie wypaść tych wad i grzechów, które gromadzone i szerzone były przez poprzednie pokolenia.

Nie mniej jednak konstytucja 3 maja dała świadectwo dojrzałości narodu, wykazała głęboki rozum polityczny jej twórców i tych wszystkich, którzy na czele narodu szli i do wielkich czynów naród prowadzili.

Prace sejmu czteroletniego i ich uwieńczenie — konstytucja 3 maja — jest dziełem, którego dalszy ciąg po stu dwudziestosiedmiu latem przeszło przebieg naród polski kontynuuje dzisiaj. Dzisiaj również nastąpi

chwila, „która nas samym sobie wróciła”, kiedy jesteśmy wolni od hanbiących obcej przemocy nakazów” i kiedy „poznawszy zadawnione rządu naszego wady” przystąpimy do uchwalenia własnych praw, własnej konstytucji dla własnej, niezależnej od obcej woli, przyszłości.

Nie myślimy jednak, że to, co ongiś stało się przyczyną utraty „egzystencji politycznej, niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej narodu”, dzisiaj zostało usunięte z drogi na zawsze. Ani zadawnione wady nasze nie są wykozerowane, ani czyhająca na byt nasz siła zewnętrzna w postaci rozjuszonej anarchii ze wschodu, tudzież brutalnego militarysty, krzyzackiego z zachodu — nie są jeszcze obezwładnione, zagrażają i zagrażać nam będą długo. Praca narodu spotęgowaną być winna dzisiaj do najdalszych granic. A zagrzać do pracy powinna ta świadomość, że państwo i przyszłość będącymi mieli takie, jakie własnymi siłami zbudować potrafimy. Świadomość ta przed wiekiem powołała do życia konstytucję 3 maja, ale warunki zewnętrzne nie pozwołyły na realizowanie rozbudzonej do czynu woli narodu. Dzisiaj świadomość taka musi znaleźć wydatny wyraz w twórczości realnej, w czynach wyteżonych, w opanowanym przez myśl i wolę dążeniu do

wystawionych w epokowym państwowego życia polskiego akcie, że nad szczęśliwość osobistą — egzystencję, niepodległość i wolność narodu cenimy. A dokonać tego tem łatwiej, gdy woli jesteśmy od obcej przemocy nakazów.

Jedną z kardynalnych wad naszych z okresu upadku była bierność, posunięta do absurdu nawet przez wybitnych mężów stanu, którzy liczyli na czynniki obce. Tylko w Polsce pod działaniem szczególnych wpływów historycznych, powiada Korzon, mogli nawet ludzie poczciwi, nawet patrioci poddać się słodkiemu nadziei na zbawienie interwencje tego lub owego mocarstwa, spychając na obcą barki najcięższą, krwawą, ale też najszlachetniejszą budowania samostnej siły narodu.

Jeżeli idee konstytucji 3 maja wypełnić mogą, dumą myśl i serce Polaka, jeżeli sto lat przeszło temu stanęliśmy rozmachem cywilizacyjno-kulturalnym ponad inne państwa Europy, to dzisiaj ideom tym dorównać należy czynem. Czasy obecne wysuwają niewątpliwie wiele nowych zasad, odsłaniają nowe widnokręgi w życiu państw i narodów, do których Polska wchodzi, jako równorzędny czynnik, zasady te jednak teoria tylko pozostać nie mogą — szczególnie dla nas. Muszą być one wypełnione tre-

Konstytucja Trzeciego Maja.

Stanisław August Poniatowski wstąpił na tron w r. 1764 jako kandydat stronictwa Czarysty i gorącym był zwolennikiem wszelkich reform. Lecz przy wielkich swych zaletach nie miał potrzebnej do rządzenia żelaznej ręki. Protęktorka jego Katarzyna II chciała w nim mieć posłusznego, epizymierza, znaczna część magnatów i szlachty była mu niechętna. Czarystyści uznawali potrzebę reform, lecz chcieli przeprowadzić je w ścisłym związku z Rosją.

Zemary te obaliło przymierze prusko-rosyjskie, zawarte w roku 1764 z celem wspólnego występowania w sprawach polskich. Katarzyna II, chciała objąć protektorat nad całą, oświeconą, postępującą bez wojen i skargi Polaka. Prusy pragnęły oderwać dla siebie bez wojny, a w porozumieniu z Rosją, kilka prowincji.

Oba państwa za wszystkich sił

przeszkadzały reformom, co znów wywołało zbrojny obór patrijotycznie czującej szlachty. Tak powstała konfederacja barska w r. 1768, która miała oswojzić Polskę od wszelkiej obcej opieki. Król, po pierwszych nieudanych próbach reform, doszedł do przekonania, że nie może nic zrobić wbrew woli Rosji i opowiedział się przeciw konfederacji. Czteroletnia jej walka partyzancka skończyła się klęską. Turcja, która jedyna z wszystkich mocarstw w obawie przed rozrostem Rosji popieleszyła Polskę z pomocą, przegrata wojnę i straciła Mołdawię i Wołoszczynę.

Austria nie chciała dopuścić do opanowania tych ziem przez Rosję i gotowała się do wystąpienia. Wtedy złożył Fryderyk II pruski plan pogodzenia wszystkich trzech rywali kosztami Polski. Rosja na razie protestowała. Ale gdy Austria potoczyła się z Turcją i była obawa, że do tego przymierza przystąpią Prusy, Katarzyna II zgodziła się na negocjacje Fryderyka II i w r. 1772 podpisało układ rozbiorowy.

Sejm w r. 1773 zwołał przymierze, złożony z 102 posłów wbrew opozycji Tadeusza Rejta

i Korsaka pod bagnetami wojsk obcych wybrał delegację z 30 osób, a ta zatwierdziła wszelkie żądania państw rozbiorowych.

Król wstrząsnął się cały. Reformy, wojsko, podatki, oświata — hasła te przebiegały wszystkie jego myśli. Po przeniesieniu przez papieża Klemensa XIV zakonu jezuitów ogromne ich dobra, przeznaczone na utworzenie sławnej komisji edukacyjnej, pierwszego ministerstwa oświaty w Europie.

Reformę szkół, dotąd niezmienianą, przeprowadzili Michał Poniatowski, późniejszy prymas, Joachim Chreptowicz, Ignacy Potocki, Andrzej Zamojski, Grzegorz Piramowicz, Hugon Kołłątaj, Jan Śniadecki. Wykładał i duch unosił się do szkółek parafialnych do akademii krakowskiej. Tworzy się towarzystwo ksiązek elementarnych i powstaje szkoła kadetów, założona przez króla, z której wyszedł Kościuszko i Książewicz. Rozkwita literatura, piszą poezję Krasicki, Trembecki, Węgierski, Kłaczynski, Bohomolec, Karpiński, Niemcewicz proza wykazuje godnych im wspaniałowidków w Kołłątaju, Staszku, Naruszewiczu, Śniadeckim, Potopie, Piramowiczu, Kopczyńskim.

Wojciechu Bogusławskim, twórcy teatru polskiego. Równocześnie rozwija się handel i przemysł a w najdalsze zakątki świata idea odrodzenia i dzwignięcia kraju.

Nadszedł sejm czteroletni zwołany pod znamię wolny Rosji z Turcją. Do Rosji przystąpiła Austria. Prusy zapokojone wzrostem Rosji pragnęły wydobyc Polskę z pod wpływu rosyjskiego.

Polowanie wywarło się dla Polski wyjątkowo korzystne i pomysłne.

Sejm zaraz po zebraniu pierwszym, zwołał się, aby nikt nie przeszkadzał obywateli, w konfederację pod łaską Stanisława Małachowskiego dla Korony, a Kazimierza Sapieży dla Litwy. Na stroju powszechny jest porządek. Zarzucają się trzy stronnictwa: pierwszy dąży do zasadniczych reform i zupełnego zerwania z epiką rosyjską. Nazywano je patrijotyzmem i kojarzy najhonorowatszych i najwładniejszych panów jak marszałka sejmu Małachowskiego, Stanisława Ignacego Półackiego, Adama Czartoryskiego. Drugie z królem i prymasem na czele chciało reform z zgodą Rosji, chciało z Karłowym, Bra-

scia — gdyz to tylko zabezpieczy ich żywotność, siłę i żywotną trwałość. Dależy ciąg prąd Sejmu czterolatniego, rozpoczęty w dobie obecnej przy nowych warunkach, nastrojach i nieco może odmiennych dążeniach musi mieć swój odpowiednik w pracy codziennej, realnej całego narodu, wtedy tylko będziemy prawdziwymi spadkobiercami wielkiej myśli i wielkich czynów twórców Konstytucji 3 maja.

Wł. Olazyński.

W wielkim dniu.

Każdy naród z uczuciem wdzięczności i miłości nite na nie tradycję historyczną czyją szlachetne pokolenie, to odeszły, wszystkie wysiłki trzeźwej myśli politycznej, ały woli niezłomnej, z gładem schyla się nad rubinami krwi serdecznej, wylanej przez najłepszych, jego synów, w walce o prawo rozwoju sił twórczych, tych sił, które nie kępowane w swej ewolucji, tworzą odrębną psychologię narodu; jego duszę trwającą po przez wieki czasu.

Naród „bez wczoraj” nie może być nazwany narodem, jeno materialnym etnograficznym czynnikiem tego wielkiego miotu historii, z czasem może wykaże bryle zwąrtą odrębną narodowość.

Nie zawsze jednak tak się dzieje. Nie w jednym wypadku ten materialno-etnograficzny ulega jednak, przemożnym wpływom kultury obcej.

Każde społeczeństwo, świadomie swej odrębności narodowej, mającej przed oczyma dwaśy ideały, w których skupiają się wszystkie dążenia, woli zbiorowej.

Wielkim dniem w historii naszego narodu było 3 maja 1918 roku, kiedy to w Warszawie, w pałacu Łazienkowski, odbyła się sesja Sejmu Krajowego, który po raz pierwszy zebrał się w Warszawie, w pałacu Łazienkowski, 3 maja 1918 roku.

Dyskusja toczyła się w tych warunkach powoli. Pierwszą ważną uchwałą wśród ogromnego uroczystości i publiczności było powołanie stałego wojska do 100 tysięcy. Następnie zaplanowano radę uniwersalną, gwarantowaną przez Rosję, a pełną władzą w kraju objął sejm.

Wtedy zaczęły Prusy oblegać nasze granice z Polską, Stronnictwo państwowe, czując swą słabość do zupełnego zerwania z Rosją i szukając przeciwnika, ogłosiło na wojnę z Rosją. Wtedy nowy sojusznik, Niemcy, nie widząc dostatecznych gwarancji w całym ustroju politycznym naszego państwa.

Tymczasem obrady posuwały się naprzód. Nowy porządek państwa Polski, znowu nieprawdopodobnie, podniesienie i usamodzielnienie wojenstwa, weszły na porządek dzienny. Wtedy Stronnictwo państwowe, w całym ustroju politycznym naszego państwa.

Stronnictwo państwowe, brudziło stale, popierane przez Rosję, w tej robocie. Brudziło

wzloty myśli państwowej, zarząd państwowy, dba o te swoje „wczoraj”.

Byliśmy narodem o mocnej, swobodnej kulturze, pomimo okropnych warunków życia politycznego zachowaliśmy nasze obywatelskie duchowe; wszystkie usiłowania wrogów naszych — rządów zabobnych — skierowane ku staraniu nie łatających myśli polską i uczucie polskie z przeszłości speliły na niczym.

Targane brutalnie przez najzwyklejsze ognia tradycji były związane na nowo rekoma tej niezłomnej reszty synów Polski, w duchu niepodzielności, którzy ponad wszystko ukołali Ojczyznę.

Im bardziej miotano się na nas, dzieje, im bardziej fałszowało je, tem mocniej przywiązywała się dusza polska do tej przeszłości, która kryła w sobie liczne możliwości promiennej jutra.

Myśl nasza zmierzona „udręka” bytowania niewolniczego wyrwała się poza widnokrąg, dnia dzisiejszego w przeszłość poprzecząc i mozaikę, gdzie potykał się dobrym politykaniem powstaniec z roku 63, poprzez pola krwawe Wawru, Ciochowa, Ostrołęki, sunęła szlakami legionów, co szły z ziemi włoskiej do Polski.

Biegła myśli wstecz, aż stawała wobec zbrodni zabijania narodu, murdu popełnionego przez katów ukoronowanych na ciele i duchu szereg pokoleń.

Polska legła w gruzach. Lodowaty wiatrakiel więcej, a państwo osłabnięte, zgasł ogień wolności odradzającej się Polski.

Pokolenie z okresu Sejmu Wielkiego, schodząc z widowni politycznej, pozostawiło testament, wykonać go miała Historia w czasie właściwym.

Tęsknotą za państwem rządem i wolnem był przypieczętowany ten testament; duch postępu wiał z jego karku.

Na schyłku wieku 18-go w Polsce znano zasady tolerancji religijnej. Siła mieszczańska odsunęta uprzednio od spraw publicznych,

teraz mógł podnosić głos i brać udział w sprawowaniu rządów.

Nad stanem włościańskim roztocono prawną opiekę.

Każdy człowiek, jak tylko stał na nóg na ziemi polskiej, wolnym jest, głosił twórca Konstytucji 3-go Maja.

Pokolenie godnie reprezentowane przez Straszę, Kołtara, Ign. Polickiego i wielu, wielu innych patriotów twierdziło, iż „narodowi jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania własności swojej. Wojsko nie innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogółu siły Narodu”.

Twórcy Konstytucji chcieli mieć mocne ramie, lecz tylko w celu obrony swobód.

Po jasnym dniu 3-go Maja zapadła męcząca druga noc narodu; tylko krwawe przebiegi walk o wolność rozświecały od czasu do czasu ciemności beznadziejne.

A nieśmiertelna dusza narodu trwała; najlepszy w każdym pokoleniu dążył do wykonania tego co przekazał rok 1791.

Konstytucja, bowiem 3-go Maja miała w sobie moc niespożyta, gdyż, to prawo nie wypadło z ust kilku rozprawczych, ale wyjęte było z serca wielkiej masy „jak” powiada Mickiewicz.

Obecnie ta wielka masa o sercu polskim stanęła murem na granicach zagrożonej Rzeczypospolitej, rzuciła się w wir pracy organizacyjnej, na nią bowiem przypadał zaszczyt wykonania testamentu utworzenia Polski rządzonej a wolnej.

Wł. Kolendo.

KRONIKA.

Od Redakcji.

Numer następnego „Dziennika Białostockiego” ukazuje się we wtorek d. 6 maja.

Msza Polowa.

Dziś o godz. 11-ej rano, o ile nie przeszkodzi deszcz, na placu przed kościołem odprawiona zostanie Msza Polowa, podczas której organizacje społeczne ustawione będą w porządku następującym:

1. Związek Budowlany, 2. Chrześcijański Związek Robotników i Włościan, 3. Chrześcijańskie Koło Rzemieślników, Kupców i Przemysłowców, 4. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spożywcze, 5. Tow. Dobroczynności, 6. Drukarze, 7. Gimnazjum i szkoły powszechne, 8. Związek Robotników Katolickich, 9. Koło Polek, 10. Związek Kolejowy, 11. Lekarze, 12. Komitet Pań Opatkówek, 13. „Pochodnia”, 14. Radni miasta, 15. Komitet Rodzicielski, 16. Związek Szewców, 17. Tow. Pomocy Szkołom Polskim, 18. Związek Robotników Chrześcijańskich, 19. Sekcja Zapomogowa, 20. „Złotek”, 21. Sekcja Żywnościowa.

Pochód uszkuje się w porządku następującym: 1. 4-ty Ruch Ludo- wej z orkestrą, 2. Kompania Milicji Ludo- wej, 3. Kompania gwardii, 4. Kolarze, 5. Straz ogniotwa, 6. Skauti i skautki, 7. Duchowieństwo, przedstawiciele ludu wojskowych i cywilnych, 8. Organizacje 9. Lud.

Sprzedż znaczka.

W niedzielę 4-go maja na ulicach miasta sprzedawany będzie znaczek na bezrobotnych członków Chrześcijańskiego Związku Budowlanego w Białymstoku.

Hojna ofiara.

Na biedne sieroty po strasach, do uznania Związku Zawodowego Szewców, zamiast wstąpić na trumny swego współpracownika i p. Marcina Orzechowskiego złożył w administracji naszego pisma p. S. Myńczak mk. 30.

Wielkim dniem w historii naszego narodu było 3 maja 1918 roku, kiedy to w Warszawie, w pałacu Łazienkowski, odbyła się sesja Sejmu Krajowego, który po raz pierwszy zebrał się w Warszawie, w pałacu Łazienkowski, 3 maja 1918 roku.

Dyskusja toczyła się w tych warunkach powoli. Pierwszą ważną uchwałą wśród ogromnego uroczystości i publiczności było powołanie stałego wojska do 100 tysięcy. Następnie zaplanowano radę uniwersalną, gwarantowaną przez Rosję, a pełną władzą w kraju objął sejm.

Wtedy zaczęły Prusy oblegać nasze granice z Polską, Stronnictwo państwowe, czując swą słabość do zupełnego zerwania z Rosją i szukając przeciwnika, ogłosiło na wojnę z Rosją. Wtedy nowy sojusznik, Niemcy, nie widząc dostatecznych gwarancji w całym ustroju politycznym naszego państwa.

Tymczasem obrady posuwały się naprzód. Nowy porządek państwa Polski, znowu nieprawdopodobnie, podniesienie i usamodzielnienie wojenstwa, weszły na porządek dzienny. Wtedy Stronnictwo państwowe, w całym ustroju politycznym naszego państwa.

Stronnictwo państwowe, brudziło stale, popierane przez Rosję, w tej robocie. Brudziło

Szczęśliwie Potocki stał delegatów na sejmiki powiatowe, lecz tutaj ukazały się już skutki reform Konarskiego. Przeważnie uczucie patriotyzmu nad osobistym zyskiem.

Uchwalono dalej nowe prawo o sejmikach, wykonujące z nich szlachę bez ziemi, wnoszącą się przy dworach magnatów. Następnie prawo o mieszczanach: wolno nabywać im ziemię, wolno wysyłać przedstawicieli na sejm, nie wolno karać inaczej, jak na mocy wyroku sądowego.

Z powodu prac i uchwyt sejm ogarnęła radość najwyższa stolicę. W Warszawie coraz liczniej się odbywały się manifestacje. W księgi mieszczan zapisywali się, przywódcy stronnictwa państwowego.

Wreszcie przyszedł pod obrady sejm Konstytucja, od dnia nazwanego Trzeciego Maja. Tysiące ludu zgromadziło się dookoła zamku w Warszawie, ogólnie panowało skupienie. Czuło było, że dokonywa się rzecz wielka, niezwykła, historyczna.

Posiedzenie zgaję Małachowski w obecności 157 posłów. Odzytano Konstytucję, zamienioną nie-

zwrotnie w uchwałę, która król natychmiast zaprzysięgi.

Sejm, senat, król i lud jednym duchem przejęci, idali się do katedry św. Jana, gdzie raz jeszcze odbył się akt przysięgi, poczem biskup złożył odczytanie „Te Deum”.

Co działo się potem, trudno opisać. Była radość, dumy, triumfu z dokonanego dzieła.

Oto główne punkty Konstytucji:

1) Religja katolicka jest państwową, wszystkie wyznania zapewniają sobie swobodę.

2) Szlachta pozostaje przy przywilejach, ale równie prawa przysługują mieszczanom. Nowa usługa zapewnia opiekę państwową nad ludem wiejskim i zapowiada uwłaszczenie włościan.

3) Władza państwowa dzieli się na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

a) Prawodawczą wykonywa sejm, zwołany każdego czasu, rozstrzygający wszystkie sprawy państwa.

b) Wykonawczą sprawuje król z radą ministrów, przez niego mianowana, odpowiedzialna przed sejmem.

c) Sady pierwszej instancji tworzą się po województwach, trybunał apelacyjny zasiada w stolicy.

4) Trybunał królewski jest niezależny.

5) Celem rewizji konstytucji zbiera się sejm konstytucyjny co 25 lat.

Konstytucja Trzeciego Maja, która wzbudziła, podziw całego świata, nie, została już ocalić państwa od zagłady Stronnictwo hebrajskie przy pomocy Rosji wzięło konfederację w Targowicę, a wojska Katarzyny II, na wyrażenie jego prośby wkroczyło na Ukrainę i Litwę.

Z armią, liczącą, zamiast 100 tysięcy, 45 tysięcy żołnierzy, wyruszył w pole, mimo walk, do polskiej armii narodowej uległa polskiemu, potem, sojuszników. Król przystąpił do konfederacji targowickiej. Po obaleniu Konstytucji Trzeciego Maja i gwarantowaniu przez państwa ocalenie dawnego państwa, uchwalił podległości Rosji drugi sejmik Polski sejm w Grodnie 1793 r.

Zebrań Kola Polek.

Z powodu przystąpienia do sprawdzania ksiąg „Kola Polek”, przez Komisję Rewizyjną, Ogólne Zebranie członków odbędzie się zamiast 4-go d. 11 maja w godzinie 4 p. p. Uprasza się wszystkie członkinie o jaknajliczniejsze przybycie.

Początek do Grodna.

Wczoraj wysłano po raz pierwszy pocztę do Grodna i odtąd pocztą wysłana będzie do Grodna podzielnice.

Komitet opieki nad dziećmi.

Dziś w kwintę w obecności delegatów z Warszawy p. Zylinski poinformował o przynajmniej odbędzie się w Generalnym posiedzeniu, na którym utworzy się Powiatowy Komitet opieki nad dziećmi. Do Zarządu wchodzi ppł. Ks. dziekan L. Chałacki (przew.), B. Pleńkowski (wiceprzew.), Z. Ostrowski (sekretarz), St. Smolński (skarbnik); przez tego jako drugi wiceprzew. ma wejść przedstawiciel ludności żydowskiej.

Delegat zarządu centralnego p. Zylinski poinformował, że na propozycję Ameryki dzień będą kampanie od 4-5 miesięcy. W powiecie białostockim mają kampanie do 9000 dzieci. 1 raz dziennie (rano lub po południu). Porcje niech będzie wydawane do domu, lecz muszą być spożywane na miejscu. Do Białegostoku już przybyło karm. Produkty podzielone zostaną w stosunku procentowym pomiędzy całą ludność powiatu bez różnicy narodowości.

Wykaz listów niedoręczonych.

K. Głogowski, I. Sz. Rabinowicz, Ch. Goldstein, B. Barakau, M. Iwanowski, B. Gelbert, J. Dąbrowski, J. Kulzńska, W. Perlow, B. Kieduszyński, M. W. Lubart, Ch. J. Domodski, J. Szwarc, J. Juchniewicz, N. Kosciuszko, W. Niewiarowski, M. Stalder, K. Jerszewicz, Parasoł, J. Frank, I. Baruch, H. Motolski, G. Wertheim, G. Arkin, Lichtenstein, J. Rasninski, L. Frenkel, M. Burkowska, W. Pawłowiczka, E.

Barner, S. Cwas, T. Steinberg, J. Kaszkin, M. Silberstein, N. Menachowski, I. Borowiec, L. Kizielówna, A. Rostowski, S. Olszewski, E. Gerszkowicz, M. Kuczyński, Myśliwiec.

Brak gospodarza.

Otrzymujemy zażalenie mieszkańców domu miejskiego przy ul. Rynekowej 1, w którym, mówiąc nawiasem, mieszkał się 1 redakcja „Dziennika”, iż od dłuższego już czasu piwnice domu całego zalane są wodą. Drwa, stanowiące opóźnienie ze względu na ich drożyznę, niemal przedmiot zbytku, mogą już w wodzie oddawać, sprężać, wazywo, jakie kto miał jeszcze, zamarowiano, a 1 fundamenty domu, słynnego ongiś ze swej partackiej (nie z winy miasta) budowy, ucierpią na tem niemniej, jeśli nie staną się wogóle przyczyną groźniejszej katastrofy.

Trzeba wykorzystać.

Ody się idzie po ulicy i widzi się tłumy bolszewickich jeńców, ogarnia nas zdumienie, że Zarząd Miejski narzuca na brak rąk do pracy. Czyż nie można by materjału tego odpowiednio zużytkować? A dobrze by było! Może mielibyśmy wówczas choć część ziemniaków rozkradanych u stacji, a przeznaczonych dla mieszkańców, którzy pługają co dzień sklepy żywnościowe i za jżą w oku błagają o ten niezbędny produkt.

Kradzież maki amerykańskiej.

Zeszłego tygodnia ze stacji kolei Wschodniej (Poleskiej) przez niewykrytych dotychczas sprawców skradziono 6 worków maki amerykańskiej, przeznaczonej dla wydziału aprowizacyjnego m. Białegostoku. Śledztwo w toku.

Kradzież.

Dn. 1-go g. b.m. o g. 2 w nocy przy ul. Mazowieckiej 5, z mieszkania Aleksandra Olszowskiego niewykryty złodziej skradł 10 tyżeczek platynowych, 1200 marek gotówką oraz 8 kartek żywnościowych na ogólną sumę 860 marek.

WOJNA**Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 1 maja r. b.****Front Litewsko-Białoruski.**

Na północ i na wschód od Wilna ożywiona działalność bojowa. Na odcinkach Łidy i Baranowicz sytuacja bez zmiany. Pod Pińskiem ponowny atak nieprzyjacielski w celu sforsowania Jasioldy został odparty.

sowania Jasioldy został odparty.

Front Wołyński.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Zamczek i górę na południe od Belzy, pozatem na całym froncie spokój.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 2 maja r. b.**Front Litewsko-Białoruski.**

Obustronna działalność wywiadowcza.

Front Galicyjski.

W wykorzystaniu sukcesów pod Lwowem przyla-

czyli się nasze oddziały w Rawie Ruskiej do posiedzenia nieprzyjacielem i zajęły linie Ławryków—Maldryki—Pulce—Chojecki—Hnizje—Zaborze—Karów.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego, Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.**Stłumienie bolszewizmu.**

STUTTGART 2-V. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że Rząd Rzeszy otrzymał następujący telegram: „Wczoraj wieczorem wkroczyły do Monachium wojska rządowe”.

Finlandja nie będzie monarchją.

HFLSINGFORS, I - V. (PAT). (Radjotelegram stacji Warszawskiej). Sejm fiński, 138 głosami przeciwko 36 odrzucił konstytucję monarchiczną przedstawioną poprzedniemu Sejmowi.

Traktat pokojowy.

PARYZ I-V. (PAT). (Radjotelegram stacji Warszawskiej). Na dziś zapowie-

dziano ratyfikację pełnomocnictw delegatów niemieckich. Tekst traktatu pokojowego ma być zamunikowany delegatom państw wojnujących na plenarnem posiedzeniu w sobotę. Nazajutrz tekst ma być podany do wiadomości delegatom niemieckim.

Włosi z Węgierską Republiką Rad.

BUDAPESZT 29-IV. (PAT). (Radjotelegram stacji Poznańskiej). Jeneral włoski zwrócił się do Komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Beltrubbe z prośbą, by Węgierska Republika Rad objęła opiekę nad włoskimi poddanyymi w Rjece(?).

Amerykańskie

sucho, materiały bawełniane, obuwie, skóry. Zapisy w „ZJEDNOCZENIU” (ul. Rykowska, przy głównej warcie) tylko dla członków, do d. 10 maja.

„Kolegarnia Polska” i skład materiałów pisanych.

JADWIGA KLIMKIEWICZOWA ul. Rykowska № 1, naprzeciwko kościoła. Posiada nowości beletrystyczne, podręczniki szkolne, czytelnik, bogaty wybór pocztówek, oraz wszelkiego rodzaju materiały pismenne.

Oddaje się w dzierżawę

ogród

przy ulicy Warszawskiej. Władzą na pocztę.

Lekarz - dentysta

P. P. CICHONSKI

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziaści, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10-2

14-7.

„Spółka Inżynierów”.

Biuro Techniczne. Białystok, Wasilkowska 27.

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie robót geometrycznych i geodezyjnych wchodzące, jak też, wykonywa plany oraz niwelacje.

DOSTARCZAM

wapnia, cementu, gipsu, trzcin do tynku, papy dachowej, cegły i gliny ogniotrwałej

po cenie umiarkowanej

A. ALBEK.

Białystok, Nowy Świat № 1a

Wapno sprzedaje wyłącznie wagonami